

Iz 1, 10. 16-20

Ps 50 (49), 8-9. 16b-17. 21 i 23

Mt 23, 1-12

Legalizm jest wygodny.

Legalizm łasi się każdego dnia.

Pozostaje na zewnątrz mnie.

Chroni moje lenistwo duchowe.

Przykrywa i chroni wewnętrzną pustkę.

Tak przyjemnie jest mówić o innych, krytykować, narzekać.

Tak przyjemnie jest zajmować się kościołem, polityką kościelną.

Tak energetycznym jest przekazywanie innym, jak powinno być.

Jak powinno być według mnie.

Jak ktoś powinien powiedzieć, zrobić, zachować się.

Bo ważna jest sprawa, bo ważne jest nie schodzenie ze sceny, pokazanie coś, komuś.....

Zasiadać na katedrze Mojżesza..

Miszna wymienia siedem rodzajów faryzeuszów, którzy niszczą siebie i innych ludzi.

Faryzeusz „barkowy” nosi na swoich barkach swoje dobre uczynki, aby każdy o nich wiedział i widział. Lubi być widziany.

Faryzeusz „poczekaj chwileczkę” chce, aby na niego czekano, aż wykona jeden z 248 nakazów, lub jeden z 365 zakazów. Lubi być ważny.

Faryzeusz „posiniaczony”, który wpada na mur, słup, bo idąc patrzy na ziemię, żeby przypadkiem nie spojrzeć na kobietę.

Spotkałam takich w Jerozolimie. Odgrodzonych od innych szybkim krokiem i spuszczoną głową w dół.

Faryzeusz „kalkulujący”, który popełnia grzech a potem dobry uczynek dla równowagi. Wszystko musi mu się opłacać.

Faryzeusz „tłuczkowy”, którego głowa zanurzona jest w fałszywej skromności jak tłuczek w

moździerzu.

Faryzeusz, „który pyta”, co jeszcze może wykonać dla osiągnięcia doskonałości, bo już wszystko dokonuje. Czy jest jeszcze jakaś modlitwa, którą się nie modli?

Faryzeusz „ze strachu”, który lęka się kar za niewypełnianie wszystkiego: nakazów i zakazów. Nie pyta, czy pójdzie do czyśćca, tylko na ile lat...

Faryzeusz „z miłości”, ale do nagród, jakie Bóg obiecał za wypełnianie przykazań. Uchodzi za jedynego dobrego faryzeusza. Coś za coś.

Nazwy faryzeuszów nie są nadane przeze mnie. Tak są w oryginale. Można się z nich pośmiać. ????

W każdym z nich znalazłam fragment siebie.....
Też cię to smuci? ????

Smuci się pycha, że nie jest tak doskonała, że nie dała się tak zamaskować, aby nie dało się zobaczyć. Została przyłapana. Wstyd....

Bóg to wie, co jest dla mnie dobre a co złe.
Poznałam siedmiu faryzeuszów.
A to dobre....????

Biel okazała się purpurą.
Jestem pewna, że Jezus ją wybielił w Swojej Krwi. ????????



gn